

Agata Lubowicka, *W sercu Ultima Thule. Reprezentacje Grenlandii Północnej w relacjach z ekspedycji Knuda Rasmussena*, Toruń: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, 2017, 362 ss.

Doktor Agata Lubowicka, autorka rozprawy, która ukazała się w serii monografii Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, podejmuje pionierskie – zarówno na gruncie polskim, jak i skandynawskim – wyzwanie związane z refleksją akademicką dotyczącą twórczości duńskiego polarnika Knuda Rasmussena. O oryginalności tego naukowego przedsięwzięcia decyduje literaturoznawczy kontekst rozważań – traktowanie analizowanych relacji z podróży jako tekstów literackich, uwikłanych w złożoną sieć przedsądów, dyskursów i relacji intertekstualnych. Celem, jaki sobie postawiła autorka, jest „analiza literackiej konstrukcji Grenlandii Północnej i Inughuit” na podstawie dwóch tekstów Rasmussena: *Nye Mennesker* z 1905 roku (pol. wyd. *Nowi ludzie*, 2016 r.) i *Min Rejsedagbog* z 1915 roku (Mój dziennik podróży). Grenlandia Północna postrzegana jest przez autorkę jako „rodzaj Foucaultowskiej heterotopii” (s. 47), łączącej w sobie przeciwstawne dyskursy, i rozumiana jako pole dyskursywne, z jego dynamiką, liminalnością i wewnętrzną niejednorodnością. Z analizy przeprowadzonej w rozprawie wyłania się zatem przestrzeń podlegająca europejskiej (eurokolonialnej) tekstualizacji (z całą siatką jej aspektów dominacyjnych, kolonialnych, związanych z dyskursywną i faktyczną władzą), ale jednocześnie taka, która temu porządkowi się wymyka, ucieka przez narracyjne szczeliny, zaczyna przemawiać własnym (choć nadal europejsko zapośredniczonym) głosem.

W części teoretycznej dotyczącej badań postkolonialnych, w tym pojęć takich jak dyskurs czy reprezentacja, na podkreślenie zasługuje erudycja autorki, jej umiejętności syntetyzacji rozległego materiału, a także imponująca wiedza na temat dyskursywizacji grenlandzkiego terytorium. Za punkt wyjścia w literaturze przedmiotu autorka obiera szereg strategii narracyjnych i kolonialnych tropów, takich jak różnicowanie (w tym esencjalizacja, binarne opozycje, egzotyzacja, genderyzacja), kartografowanie, „podróżowanie w sposób osiadły”, „podróżowanie nomadyczne” (s. 70), idealizacja, strategia bezcielesnego oka, autoróżnicowanie, strategia allochtoniczna, milczenie/przemilczanie, stosowanie „luk metonimicznych” (s. 161) służących europejskiemu opisaniu północnogrenlandzkiego Innego. W istocie strategię te i tropy stają się środkiem do dyskursywnego podporządkowania sobie owego Innego – opisywana przestrzeń i zamieszkujący ją ludzie wtłoczeni zostają w ramy po Saidowsku rozumianego konstrukt, który nie jest mimetycznym obrazem innej rzeczywistości

kulturowej czy fizycznej, ale europejskim wyobrażeniem, służącym instrumentalnym celom i pełniącym funkcję jednego z narzędzi kolonializmu.

Duńskie „obmyślenie” Grenlandii i Grenlandczyków zostało w rozprawie przedstawione wieloaspektowo, a analiza dotyczy zarówno poziomu języka (semantyki, składni, użycia czasów gramatycznych, form bezosobowych, stosowanych środków stylistycznych), strategii narracyjnych, jak i fabuły. Lektura rozprawy nie pozostawia wątpliwości co do kolonialnego „nachylenia” tekstów Rasmussena, wynikającego z kontekstu historycznego i dyskursywnego, wszakże autorka podejmuje słuszną decyzję, podążając tropem wskazanym przez innego teoretyka postkolonialnego – Homiego Bhabhę – i kierując analityczną uwagę na konstrukcję podmiotowości, w tym rozszczepienie podmiotu i ambiwalencję kolonialnej artykulacji. Dzięki temu z analizy wyłania się zarówno związek Rasmussenowskich narracji z imperializmem, jak i ich antykolonialny potencjał („antykolonialne właściwości”, s. 63). Zaproponowane przez autorkę literaturoznawcze odczytanie pism Rasmussena oraz ich wnikliwa lektura odsłaniają ich procesualność, niejednoznaczność, wewnętrzną sprzeczność, wielopoziomowość, dzięki czemu badaczka wydobywa z nich cały wachlarz znaczeń, kontekstów i zamierzeń autorskich, w tym dotyczących retorycznego konstruowania inności. Umiejętne przyłożenie do analizowanych tekstów Cliffordowskiej „odwróconej etnografii” pozwala na podkreślenie strategii wskazania Innego jako również nacechowanego sprawczością, a więc nieredukowanie go do roli europejskiego przedmiotu obserwacji. Dzięki zaproponowanemu odczytaniu tekstów duńskiego polarnika można dostrzec, że przekracza on granice epistemologicznego *decorum* literatury kolonialnej swoich czasów, ustanawiając podmiotowość północnogrenlandzkiego Innego. Ów Inny odzyskuje głos, jednak nie można jednoznacznie twierdząc odpowiedzieć na klasyczne pytanie Gayatri Spivak „Can the subaltern speak?” – jego głos jest zapośredniczony przez język narratora, wpleciony w tok odnarratorskiej opowieści (w formie zredagowanej), co pozycjonuje go w określony sposób. Północnogrenlandzki Inny staje się jednak w relacji Rasmussena aktywnym podmiotem, który z powodzeniem odwzajemnia europejskie „imperialne spojrzenie”.

Szczególnie ciekawy wydaje się trop rozszczepienia cechującego podmiot wypowiedzi – z jednej strony w trybie dyskursu maskulinistycznego (łączącego omawiane teksty z Imperium) jest to nadawca, jak pisze autorka, silny, stabilny, autonomiczny i unieruchomiony (s. 197), z drugiej – świadomy ograniczeń, ale także podlegający dwukierunkowości kontaktu z Innym i wynikającym z nich konsekwencjom dla narratorskiej „wszechsprawczości”. Jest to więc z jednej strony bohater-narrator wpisujący się w męski dyskurs heroizujący Europejczyka jako pioniera doświadczającego niezwyklej przygody, pokonującego niebezpieczeństwa i mierzącego się z wyzwaniem arktycznej „przestrzeni liminalnej” – „prywatnej dziczey Duńczyków” (jak autorka określa północną Grenlandię za Kirsten Thisted,

s. 215), podlegającego swoistym rytuałom przejścia. Dyskurs maskulinistyczny został uwypuklony również w sensie tellurycznym – Grenlandia Północna staje się narratorską *terra feminarum*, zdobywaną, jak wskazuje autorka, zarówno poprzez czynności „męskości naukowej”, jak i poprzez postrzeganie ewokujące wzniosłość przestrzeni i reprezentowanie nacechowane żeńską estetyzacji – jako przejawy „męskości estetycznej”, czyli poprzez badanie przestrzeni za pomocą „męskiego” zmysłu – wzroku. Zarazem jest to przypadek bohatera-narratora, który stosuje strategię *go native* – chwilowego, wybiórczego stopienia się z Innym, częściowego przeniknięcia do świata jego sensów i zachowań. Dzięki zastosowanym przez autorkę narzędziom analitycznym wyłania się ambiwalencja analizowanych tekstów, podważająca (przynajmniej częściowo) hegemonię ich kolonialnych znaczeń. Tym samym zostaje osiągnięty cel – uchwycenie tych zmaconych gatunkowo, dyskursywnie ambiwalentnych i wielogłosowych tekstów w spójne ramy kompetentnego naukowego odczytania.

Moje uwagi/wskazówki krytyczne dotyczą z jednej strony nielicznych, ale w jednym wypadku znaczących usterek edytorskich, z drugiej strony – niedosytu czytelniczego i poznawczego. Mimo bardzo starannego przygotowania tekstu do druku znalazły się w nim literówki (np. na s. 238: Grenlandii), jedna z nich zasadniczo zmienia sens wypowiedzi: „Rdzenni mieszkańcy Grenlandii Północnej jako p o m i o t y własnych narracji” (s. 173, moje wyróżnienie) i jako zaprzeczająca sensowi wcześniejszego toku wypowiedzi powinna zostać skorygowana w trybie erraty. Autorka pisze o „szczególnej skandynawskiej matrycy przedstawiania Arktyki i jej mieszkańców” (s. 66), jednak jej kształt wyłania się z tekstu jedynie we fragmentach. Mając świadomość, że przedstawienie owej „skandynawskiej matrycy” wykracza poza postawiony sobie przez autorkę cel, uważam, że również zbadanie siatki intertekstualnych powiązań, a więc owego szczególnego rodzaju autorskiej (tu: Rasmussenowskiej) „podróży w bibliotece” stanowiłoby dla czytelnika ciekawy punkt odniesienia, pozwalający na dodatkowe ukontekstualizowanie analizowanych tekstów. Proponuję również poddanie pod dyskusję stwierdzenia, że „Dania nie uważa się za byłe państwo kolonialne (...)” (s. 44), zbudowanego, jak wskazuje autorka, na fakcie, że zasięg terytorialny duńskiego kolonializmu nie był tak duży jak na przykład Imperium Brytyjskiego. Warto jednak zauważyć, że taka eksplikacja dziejów kolonialnych jest jedną z duńskich strategii dyskursywnych, których celem stało się podkreślenie duńskiej „niewinności”, a która dzięki takiemu apologetycznemu modułowi reprezentacji we współczesnym duńskim samorozpoznaniu mogła przekształcić się w obraz pokojowo i humanitarnie nastawionego kraju, stojącego po jasnej stronie światowego przemysłu humanitarnego. Ta narracja, ale także (nie w tak szerokim zakresie) kontrnarracje widoczne są szczególnie w literaturze dotyczącej tak zwanych kolonii tropikalnych, czyli tych, w których Duńczycy byli aktywną częścią białego świata handlującego niewolnikami.

Niezaszczytnego siódmego miejsca w światowym (transatlantyckim) handlu ludźmi Dania nie może się wyprzeć, nawet podkreślając, że była pierwszym państwem na świecie, które zakazało handlu niewolnikami (w 1792 r.) (handlu, a nie posiadania niewolników!). Duńska „niewinność”, rzekome nieuczestniczenie w peletonie kolonialnych mocarstw, a więc nieponoszenie odpowiedzialności za globalną krzywdę, domagają się urealnienia i krytycznej refleksji.

Dodatkowym atutem rozprawy dr Agaty Lubowickiej są staranne tłumaczenia fragmentów tekstów Knuda Rasmussena na język polski. Warto przy okazji podkreślić, że zainteresowany północnogrenlandzką tematyką polski czytelnik ma możliwość zapoznania się z debiutem literackim najsłynniejszego duńskiego polarnika, który ukazał się w przekładzie autorki rozprawy *W sercu Ultima Thule* (Rasmussen 2016).

Bibliografia

Rasmussen, K. (2016). *Nowi ludzie*. Tłum. A. Lubowicka. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Sylwia Izabela Schab
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu